

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Martyny Wiejackiej  
„Ptaki w kulturze średniowiecznej Wielkopolski i Pomorza. Studium  
archeozoologiczne”, Toruń 2024**

W kilku ostatnich dekadach dostrzegalny jest w polskiej literaturze archeologicznej wzrost zainteresowania tą specyficzną kategorią źródeł, jakimi są zwierzęce szczątki kostne. Opublikowane w tym czasie dzieła autorstwa Alicji Lasoty-Moskalewskiej, Daniela Makowieckiego, Arkadiusza Marciniaka, Anny Gręzak czy Marty Osypińskiej, żeby dla przykładu wymienić tylko kilka nazwisk badaczy, nie tylko ukazały możliwości i potencjał poznawczy, jakie kryją się w tej kategorii źródeł kopalnych, ale miały też swój udział w wypracowaniu procedury badawczej archeozoologii. Warto przy tym zauważyć, że znacząca część powstających w tym zakresie prac, których autorami są zarówno archeolodzy jak i badacze o wykształceniu biologicznym, dotyczy wieków średnich.

W ten nurt badań znakomicie wpisuje się przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska autorstwa pani mgr Martyny Wiejackiej, poświęcona znaczeniu ptaków w kulturze średniowiecznej Wielkopolski i Pomorza. Jej wyjątkowość polega na tym, że podstawę źródłową stanowią szczątki ptaków, bardzo często traktowane w dotychczasowych badaniach i studiach w sposób marginalny. W odniesieniu do średniowiecza ziem polskich, w literaturze przedmiotu wyraźnie dawał się odczuć brak studium podejmującego w szerszej perspektywie problem znaczenia ptactwa w tym okresie. Już to spostrzeżenie wskazuje na trafność podjęcia wybranej przez Doktorantkę problematyki; oceniana rozprawa od początku powstawania miała szansę wypełnić lukę istniejącą w poznaniu kultury i gospodarki grup ludzkich zamieszkujących ziemie polskie w wiekach średnich.

Praca składa się z dwóch tomów. Pierwszy z nich zawiera 185 stron tekstu i 50 stron zestawienia bibliograficznego, drugi natomiast prezentuje podstawę źródłową analiz,

przedstawioną w postaci 86 tabel, 87 rycin oraz dwóch katalogów, na które składają się kolejne tabele.

Zasadnicza część rozprawy (tekst) podzielona została na pięć rozdziałów o zróżnicowanej objętości, które poprzedzone zostały krótkim, dwustronicowym *Wstępem*. Większość informacji dotyczących założeń pracy, jakich zazwyczaj oczekujemy w początkowej części rozprawy naukowej tego typu, takich jak jej zakres przestrzenny i chronologiczny, historia badań, metody badawcze etc. zamieszczona została w Rozdziałach 1 i 2, co wydaje się zabiegiem dyskusyjnym przynajmniej w odniesieniu niektórych z nich; chyba lepszym rozwiązaniem byłoby, jak sądzę, umieszczenie już we *Wstępie* np. informacji na temat zakresu badań i wyjaśnienie, przynajmniej w odniesieniu do przestrzeni, takiego wyboru. W tej części pracy Doktorantka w przekonujący sposób uzasadniła natomiast potrzebę podjęcia swoich badań i przygotowania takiego studium. Rozczarowuje z kolei sposób nakreślenia celu postępowania badawczego, który zdefiniowany został zupełnie nie wystarczającym w tym miejscu pytaniem „o miejsce ptaków w kulturze społeczności zamieszkujących tereny Wielkopolski i Pomorza we wczesnym i późnym średniowieczu”. Niezbędne wydawałoby się tutaj nie tylko rozwinięcie tego bardzo lakonicznego stwierdzenia, ale też o uzupełnienie go serią pytań badawczych. Ich brak jest tym bardziej niezrozumiały, że w dalszej części rozprawy Autorka udziela przecież odpowiedzi na takie wyodrębnione pytania i dyskutuje problemy związane z różnorodnym wykorzystaniem odmiennych gatunków ptactwa w różnych kontekstach przestrzennych, społecznych i chronologicznych.

W Rozdziale 1, zatytułowanym *Ptactwo w kulturze ziem polskich w średniowieczu – stan badań, źródła, kierunki badawcze, problematyka* Autorka daje bardzo dobry przegląd dotychczasowych badań, dla których podstawę źródłową stanowiły kopalne szczątki ptaków. Pokazuje przy tym nie tylko swoje znakomite rozeznanie w literaturze przedmiotu, ale dowodzi też umiejętności syntetycznej, krytycznej ich oceny oraz wyróżnienia i zdefiniowania kilku dominujących kierunków studiów.

Rozdział 2, noszący tytuł *Szczątki ptasie jako źródło wiedzy historycznej i paleośrodowiskowej. Podstawy metodologiczne, metody badań, podstawa źródłowa* właściwie rozpada się na dwie różne części o odmiennym charakterze. W pierwszej z nich, do której zaliczymy podrozdziały 2.1-2.4, Autorka przedstawia podstawy metodologiczne i przyjęte metody postępowania badawczego, typowe dla analiz archeozoologicznych (identyfikacja gatunkowa, anatomiczna, biometria, analizy statystyczne, etc.). Zwróciłbym tu uwagę na dwa elementy, dobrze świadczące o przygotowaniu Doktorantki do podjęcia badań. Pierwszym jest wyartykułowana w tekście świadomość znaczenia, możliwości interpretacyjnych, ale też

ograniczeń w tym zakresie, jakie mają kopalne szczątki ptaków – bardzo szczególna kategoria źródeł wykorzystywanych do poznania przeszłości społecznej. Za drugi uważam chęć i umiejętność konfrontowania danych uzyskanych na podstawie analiz tych szczątków z innymi kategoriami źródeł, zwłaszcza zaś z informacjami pochodzącymi ze źródeł pisanych, oraz etnograficznymi.

Drugą część rozdziału (2.5: *Materiały. Zakres chronologiczny, terytorialny, kontekst archeologiczny*) stanowi krótkie omówienie stanowisk archeologicznych, na których pozyskano szczątki ptasie będące podstawą rozprawy. Przedstawione zostały one z rozbiem na dwa przedziały chronologiczne: wczesne i późne średniowiecze. W obrębie każdego z nich opis przedstawiany jest w ramach przyjętych umownie obszarów, a następnie stanowisk archeologicznych (miejscowości), z których te szczątki pochodzą. Przy okazji omawiania każdego z nich otrzymujemy również informacje na temat charakteru osady w danym przedziale czasowym, jej znaczenia gospodarczego i przypisywanych znaczeń społecznych, a nawet politycznych. Zabieg ten wymagał od Doktorantki dużego nakładu pracy. Jedyną poważną wątpliwość, jak nasunęła mi się przy lekturze tej części rozprawy dotyczy przyjętych ram przestrzennych i podziałów wewnętrznych tego rozległego obszaru. Zgodnie z deklaracją zawartą na s. 36, widniejące w tytule pracy „Wielkopolska i Pomorze” rozumiane są jako „mezoregiony”. Abstrahuję już od tego, że nazwa mezoregion – opisująca podziały fizycznogeograficzne, nie odpowiada tym krainom geograficzno-historycznym. Jeszcze więcej kłopotu sprawia przyjęty przez Autorkę ich podział. Jak bowiem sama pisze, „W ramach tych szerszych jednostek przestrzennych zastosowano podział na mniejsze obszary jako kategorie historyczne, gdyż wyodrębnione w 1138 roku, a więc w początkach rozbicia dzielnicowego (Kurnatowska 2002, Kara 2009). Były nimi Wielkopolska, Kujawy, Ziemia Chełmińska, Ziemia Dobrzyńska, Ziemia Lubuska, Pomorze Wschodnie i Pomorze Zachodnie. Przyjęto je jako kryterium w prezentacji i analizie porównawczej materiałów oraz uzyskanych wyników dla obu etapów średniowiecza” (s. 36). Kłopot z tym czworakiego rodzaju: po pierwsze, nie wszystkie z nich to krainy historyczne powstałe w początkach rozbicia dzielnicowego (notabene, cytowana w tym zdaniu literatura do podziału dzielnicowego w ogóle się nie odnosi); po drugie, rozumiana geograficznie Wielkopolska („mezoregion”) nie obejmuje wszystkich z tych mniejszych jednostek; po trzecie, dyskusyjne jest odnoszenie kategorii historycznych powstałych w XII-XIII w. do czasów wcześniejszego średniowiecza; po czwarte wreszcie, granice Pomorza Zachodniego rozumianego jako kraina historyczna sięgają na zachód daleko poza przyjęte przez Autorkę ramy, na obszar dzisiejszych Niemiec. Podobnie rzecz się ma z Ziemią Lubuską. Krótko mówiąc, biorąc pod uwagę długi przedział

chronologiczny rozprawy, obejmujący cały okres średniowiecza i płynne w tym okresie granice polityczne (plemienne, państwowe, dzielnicowe) wydaje się, że może lepszym rozwiązaniem byłoby operowanie jednostkami podziału fizycznogeograficznego (i ewentualnie, dopiero w przypadku stwierdzenia specyficznych rozkładów, podjęcie próby łączenia ich z konkretnymi jednostkami historycznymi na etapie syntetyzowania wyników).

Tytułem recenzenckiego obowiązku zwracam też uwagę na kilka potknięć z zakresu geografii historycznej, pojawiających się na kilku stronach tego rozdziału. I tak wyjaśnienia wymaga twierdzenie Autorki, że granica między Pomorzem Zachodnim a Pomorzem Wschodnim „przebiegała przez osadę Lewino, dzisiejszy Lębork” (s. 47). Nieporozumieniem jest z kolei opinia, że Kołobrzeg był „centrum wydzielanego niekiedy Pomorza Środkowego” (s. 47), jako że to pojęcie ma genezę powojenną, a do centrum nieco sztucznie wydzielanego Pomorza Środkowego aspiruje w naszych czasach raczej Koszalin. Niezrozumiałe jest z kolei stwierdzenie, zgodnie z którym „Jako Pomorze Środkowe można rozumieć tereny, które stanowiły strefę pogranicza między Wielkopolską a Pomorzem” (s. 49).

Doprecyzowania wymaga natomiast teza, że Wolin okres największego rozkwitu przeżywał w XI w. (s. 49); z dotychczasowych studiów dość jasno wynika, że apogeum rozwoju tego emporium przypada na X w. i 1. połowę XI stulecia. Wbrew twierdzeniom Autorki nie ma żadnych przesłanek pozwalających przyjąć, że Lubin na wyspie Wolin kontrolowany był przez państwo pierwszych Piastów (s. 49), a zbudowany tam w XIV w. budynek wieżowy miał obronny charakter (s. 73). Szczecin wykazywał cechy wczesnomiejskie znacznie wcześniej niż w XI w., co sugeruje Autorka, a Podzamcze i Rynek Warzywny to nie dwie oddzielne osady podgrodowe (s. 50) tego policentrycznego zespołu osadniczego. Nieco razi pojęcie „handlarz” użyte przez Autorkę na opisanie kupca hanzeatyckiego.

Rozdział 3, zgodnie ze swoim tytułem (*Wyniki*), zawiera prezentację rezultatów analiz przeprowadzonych na zbiorze ponad 18 000 szczątków kostnych pochodzących ze 130 zespołów, jakie udało się zidentyfikować na przyjętym obszarze badań. Doktorantka wydzieliła w nim ponad 100 taksonów, wśród których najliczniej stwierdzała występowanie kury i gęsi. Wyniki analiz składu gatunkowego przedstawione zostały bardzo przejrzysto w odniesieniu do każdego stanowiska archeologicznego. Kolejne zabiegi analityczne przeprowadzone na zbiorze dotyczyły określania anatomii, wieku i płci ptaków, danych osteometrycznych oraz ewentualnych śladów obróbki widocznych na kościach. Nie jestem wprawdzie archeozoologiem, nie mam jednak wątpliwości, że Autorka w tej części pracy dowodzi swojego znakomitego przygotowania w zakresie metodyki pracy na zbiorach szczątków kostnych.

Z punktu widzenia czytelnika zajmującego się historią i kulturą średniowiecza, za najważniejszą część rozprawy uznać należy Rozdział 4, zatytułowany *Ptaki w kulturze średniowiecznej* (może dobrze byłoby dodać „ziem polskich” lub „Wielkopolski i Pomorza”?). Od razu wypada z przekonaniem ocenić, że jest to bardzo dobrze napisana część pracy, w której otrzymujemy zadawalający rezultat zabiegów analitycznych w postaci ukazania zróżnicowanej roli, jakie ptactwo odgrywało w średniowieczu u mieszkańców ziem położonych w północnej części współczesnej Polski. Doktorantka podejmuje w rozdziale próbę odpowiedzi na (nie zadane w części wstępnej pracy) pytania, takie jak: jakie były sposoby wykorzystania ptaków przez człowieka w różnych przedziałach czasowych, jaka była skala tego zjawiska, czy istniały pod tym względem różnice między wczesnym (okres plemienny i wczesnopaństwowy) a późnym średniowieczem, czy istniały w tym zakresie różnice regionalne, oraz czy dostrzegalne są różnice wynikające z różnego statusu społecznego użytkowników ptactwa. Ma przy tym świadomość, że – chociażby ze względu na ograniczoną liczebność zbiorów – nie jest w stanie w pełni zrealizować tego planu badawczego chociażby w zakresie ewentualnych porównań między wydzielonymi regionami („krainami historycznymi”), czy ewentualnych badań o charakterze socjotopograficznym.

Realizując postawione przed sobą zadania Autorka omawia w tej części pracy kolejne gatunki ptaków, których użytkowanie przez człowieka potwierdzone zostało źródłami kopalnymi. Umiejętnie poddaje krytyce i ocenie dane jakościowe i ilościowe wynikające z własnych analiz, konfrontując je następnie z innymi kategoriami źródeł: historycznymi i etnograficznymi. Zabieg ten daje Doktorantce podstawę do nadania znaczeń historycznych danym uzyskanym na podstawie analiz archeozoologicznych i zbudowania obrazu wykorzystywania ptaków przez dawne społeczności zamieszkujących w średniowieczu ten fragment Niżu Środkowoeuropejskiego zarówno w gospodarce – jako surowiec lub po prostu pożywienie, jak też w sferze pozagospodarczej, np. symbolicznej. Autorka swobodnie porusza przy tym różnorodne wątki, wskazując na wielorakie możliwości wykorzystania ptaków i ich kulturowego znaczenia w wiekach średnich, tym samym w pełni, jak sędzę, wykorzystując potencjał tkwiący w tej specyficznej kategorii źródłowej. Jest przy tym krytyczna, świadoma z jednej strony ograniczeń tkwiących w samych źródłach, z drugiej zaś konieczności wnioskowania z uwzględnieniem odmienności w uwarunkowaniach kulturowych czy społecznych użytkowników ptactwa zamieszkujących różne rejony, czy odmienne typy osad. W przypadku niektórych gatunków ptaków szczególnie dobrze reprezentowanych w zbiorach, jak np. kura czy gęś, możliwe okazało się też stwierdzenie zachodzących w czasie zmian polegających na wzroście lub spadku frekwencji ich szczątków, a następnie poszukiwania

odpowiedzi na pytanie o przyczyny takich zjawisk. Co więcej, Doktorantka pokusiła się o porównanie części uzyskanych w ten sposób rezultatów, tam gdzie było to możliwe, z innym regionami Europy, dostarczając przy okazji interesujących spostrzeżeń.

Część tekstową rozprawy kończy kilkustronicowy rozdział zatytułowany *Wnioski*, stanowiący swego rodzaju podsumowanie pracy, w szczególności zaś najważniejszych jej ustaleń przedstawionych w Rozdziale 4, które zostały rozszerzone o szereg uwag natury ogólnej.

Załączona na końcu pierwszego tomu rozprawy bibliografia jest bardzo obszerna i – co naturalne w przypadku dzieła o takim charakterze – zawiera publikacje z zakresu kilku dyscyplin naukowych, opublikowane w kilku językach. Zestawienie wykonane zostało starannie i poprawnie, choć Autorka nie uniknęła tu kilku drobnych potknięć. Przede wszystkim nie umieszczono w nim niektórych cytowanych w tekście prac (np. Lasota-Moskalewska 2005, przywoływana w rozprawie kilkakrotnie). Zabrakło też Doktorantce konsekwencji w sposobie zapisywania kolejnych pozycji bibliograficznych. I tak przy niektórych cytowanych i zamieszczonych w bibliografii książkach widnieją nazwy wydawnictw, w jakich zostały wydane, a w przypadku innych ich nie ma. W części przywoływanych rozdziałów opublikowanych w pracach zbiorowych nie podano numerów stron, na jakich się w tych książkach znajdują, podczas gdy w innych przypadkach informacje takie zostały zamieszczone, podobnie zresztą jak to się ma w odniesieniu do artykułów opublikowanych w czasopismach, etc. Są to wszystko jednak drobne potknięcia, które łatwo będzie wyeliminować w przypadku skierowania pracy do druku.

Podkreślenia wymaga też spostrzeżenie, że rozprawa została napisana dobrym językiem, co wypada podkreślić zwłaszcza wobec materii, której dotyczy. Rzadko pojawiają się w tekście określenia niejasne, lub po prostu niezręczne sformułowania, jak np. to mówiące, że średniowieczny Kołobrzeg rozwijał się „poniżej” wczesnośredniowiecznego kompleksu grodowego w Budzistowie (s. 56). Nieliczne drobne potknięcia interpunkcyjne nie mają wpływu na pozytywną lekturę rozprawy.

Tabele i ryciny, zamieszczone w tomie drugim rozprawy, zostały starannie przygotowane i zestawione. Znacznie ułatwiają one odbiór pracy, a przede wszystkim stanowią dobre zobrazowanie bazy źródłowej i przeprowadzonego na niej postępowania analitycznego.

#### Ocena końcowa

Recenzowaną rozprawę ocenić należy jako bardzo potrzebne studium, w którym po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie naukowym podjęto próbę całościowego rozpoznania

znaczenia ptaków w kulturze i gospodarce wieków średnich na większym obszarze i w dłuższym przedziale czasowym. W pewnej mierze jest ono zatem swoistym sprawdzianem przydatności i oceny potencjału poznawczego tej kategorii źródeł kopalnych w badaniach przeszłości społecznej. Doktorantka była bardzo dobrze przygotowana warsztatowo do podjęcia tego wyzwania, posiadając umiejętności w zakresie wielostronnej analizy szczątków kostnych. Rozumiejąc znaczenie, ale też ograniczenia tej kategorii znalezisk archeologicznych, umiejętnie skonfrontowała wyniki analiz ze źródłami o innym charakterze, i podjęła próbę nadania im znaczeń historycznych.

Mimo przedstawionych powyżej drobnych wątpliwości, konstrukcję i strukturę pracy wypada uznać za poprawną. Jedynym poważnym brakiem jest bardzo lakoniczne nakreślenie celu pracy i pominięcie pytań badawczych we wstępnej partii rozprawy, co dziwi o tyle, że – sądząc po treści kolejnych rozdziałów – Doktorantka świadoma była zadań i problemów naukowych, rozwiązaniu których miała służyć wykonywane przez Nią analizy. Wartości dzieła nie obniżają również drobne potknięcia z zakresu geografii historycznej, jakie pojawiły się w jednym z rozdziałów.

Reasumując stwierdzam, że oceniana rozprawa jest oryginalnym i w pewnej mierze nowatorskim dziełem, zawierającym istotne walory poznawcze. Mimo ograniczonej liczebności zbioru, jaki stał się podstawą badań, otrzymaliśmy bowiem przekonywującą propozycję oceny roli, czy raczej różnorodnych ról, jakie ptaki odgrywać mogły w życiu średniowiecznych społeczności zamieszkujących tę część Europy. Tym samym, biorąc pod uwagę przedstawione powyżej oceny stwierdzam, że zaprezentowana praca odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie pani mgr Martynty Wiejackiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.